

powaniu cywilnym, głównie spadkowym w sądach II Rzeczypospolitej. Rozważania zawarte w tej części wskazują na potrzebę podjęcia szczegółowych analiz prac ustawodawczych w dobie sejmiku czteroletniego w celu ustalenia mniej lub bardziej świadomych zapożyczeń z prawa rzymskiego.

Dzieło J. Bardacha, może nieco wbrew zamiarowi Autora, zdaje się wskazywać, iż koncepcje rozwiązań prawnych w procesie legislacyjnym mogą być przejawem dążeń do świadomego zapożyczania obcych wzorów. Równie jednak często recepcja taka ma charakter nie uświadamiany, będąc prostą konsekwencją rozwoju kultury prawnej podmiotów stanowiących prawo lub uczestniczących w tym procesie. Autor zdaje się wskazywać dalsze drogi badań recepcji prawa. Idąc wskazanym przez niego tropem, warto, być może, podjąć próbę ustalenia głębokości zapożyczeń z prawa rzymskiego w prawodawstwie Europy Wschodniej oraz w świadomości stosujących prawo.

JACEK SOBCZAK (Poznań)

Katarzyna Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000, s. 160.

Jest to kolejna publikacja z wydawanej przez Ossolineum cennej serii pod łącznym hasłem „Zrozumieć Europę”. Poświęcona jest dziejom prawa.

Profesor Katarzyna Sójka-Zielińska jest obecnie w kraju najlepszym znawcą powszechnej historii państwa i prawa, zwłaszcza prawa. Jest autorem wielokrotnie wydawanych podręczników z tej dziedziny, z których korzysta się w zdecydowanej większości szkół wyższych kształcących prawników. Opublikowana teraz przez nią książka jest więc wynikiem szerokiej kompetencji w przedmiocie i głębokiej erudycji. Równocześnie jednak, co trzeba z naciskiem podkreślić, nie jest zbiorem suchych akademickich studiów, lecz prawdziwych esejów, dostępnych i zrozumiałych dla każdego, popularyzacją w najlepszym rozumieniu tego wyrazu historycznoprawnej wiedzy.

Narracja jest potoczna i bardzo łatwa w odbiorze, z dużym poczuciem humoru przy prowadzeniu myśli. Nie cofa się też przed ironią, życzliwą, ale czasem też ostrą. W sumie jest przykładem pełnej swobody w posługiwaniu się ogromnym faktograficznym materiałem, nad którym panuje bez reszty. Materiał, którym posługuje się, jest przeważnie suchy, nużący i przytłaczający; autorka jednak potrafiła nadać mu postać interesującej i swobodnej gawędy.

*Drogi i bezdroża prawa* to po prostu nic innego jak dzieje prawa w Europie, naszkicowane po przez kilka wybranych aspektów tej przeogromnej problematyki. Stąd więc sprawą najważniejszą, zarazem zaś najtrudniejszą, był wybór i dobór faktów i spraw, o których Autorka chciała mówić w swej pracy. Jest bowiem oczywiste, że z uwagi na charakter popularyzatorski i sam cel publikacji, a także na konwencję przyjętą dla całej serii, nieporozumieniem byłoby chcieć w niej mówić o wszystkim. Nieuchronnie prowadziłyby to do ogólnikowości i spłylenia całego wywodu.

Autorka zatem zdecydowała się wziąć za podstawę doboru materiału i zarazem za podstawę konstrukcji całej pracy rozróżnienie między przedmiotowym i podmiotowym rozumieniem prawa. Dała temu wyraz dzieląc swą pracę na dwie części. Pierwszą zatytułowała *Prawo i prawoznawstwo*, drugą, równie lakonicznie: *Prawa człowieka*. Aby swym wywodom zapewnić odpowiednią pojęciową ramę, pożyteczną i nawet konieczną dla czytelnika, nie będącego prawni-

kiem z wykształcenia, każdą z tych obu części (mniej więcej zbliżonych objętością, co świadczy o wyjątkowej pisarskiej dyscyplinie Autorki), poprzedziła *Wprowadzeniem*, będącym najogólniejszym ujęciem danej problematyki. Zrezygnowała z tradycyjnego wstępu, ograniczywszy się do kilku odautorskich zapowiedzi. Podobnie, też zupełnie słusznie, nie dała pracy osobnego zakończenia. Dołączyła jednakże, co przy tym tekście bardzo ważne, indeks osób.

W pierwszej części przedmiotowo ujmującej prawo rozpoczęła od zjawisk i form najwcześniejszych, jeszcze z doby przedpaństwowej, później zaś praw archaicznych. Niejako mimochodem wplotła w to najważniejsze teoretyczne pojęcia i rozróżnienia, określiła wzajemne relacje między prawem, obyczajem, religią i moralnością itp. Następnie dla Średniowiecza przedstawiła ekspansję i wzajemne przenikanie się dwóch wielkich uniwersalistycznych porządków prawa rzymskiego i kanonicznego, oraz dała pojęcie o dwustronnych relacjach między nimi i prawami szeregowymi. Z kolei poświęciła uwagę Oświeceniu i ówczesnej dążności do powszechnej kodyfikacji. Przed to, że szeroko przy tej sposobności sięgnęła do najważniejszych antecedenencji, w tym do Odrodzenia, zapewniła ciągłość narracji, unikając czasowego rozziwu w stosunku do Wieków Średnich. Wywody o „Wiekach Światła” zawiodły ją już bezpośrednio do wielkich kodyfikacji cywilnych XIX w., Kodeksu Napoleona i niemieckiego B.G.B. z samego końca wieku.

Takie ujęcie dziejów prawa jest zarówno oszczędne i lapidarne jak celowe. Oddać by je można w sekwencji: początki – uniwersalizm – rządy Rozumu – państwo prawne.

Pierwszą część zamyka rozdział w pewnym sensie usunięty poza nawias. Dotyczy kształtowania i kodyfikacji prawa karnego, o którym poprzednio niewiele mówiła. Autorka od razu uprzedziła w nim, jakimi sprawami się zajmie: problemem karnej represji, jej charakterem, koncepcjami i drogami, które czyniłyby ją bardziej humanitarną i ze względów społecznych bardziej celową. Dobrze, że prof. Sójka-Zielińska osobno te sprawy wydzieliła. Jest to bowiem dziedzina prawa, budząca najżywsze emocje i o której wypowiedzane i obiegowe sądy bywają najczęściej szczególnie skrajne i opaczne. I tak ważne w ich społecznym odbiorze.

Końcowy rozdział pierwszej części jest zarazem specyficznym przejściem do części drugiej, poświęconej prawom człowieka. Problematyka ich jest szczególnie trudna i dopiero od stosunkowo niedawna rozpatrywana naukowo. Jest też z natury rzeczy najsilniej na co dzień przesycona subiektywnością ocen. Autorka wybrała tutaj drogę najlepszą z możliwych. Rozpoczęła od nakreślenia ideowych i ideologicznych podstaw, z których wychodząc stopniowo kształtował się problem praw człowieka, tak dzisiaj ważny. Następnie przedstawiła rzecz w warunkach nowoczesnego państwa prawnego opartego na prawach fundamentalnych (konstytucyjnych), zwłaszcza zaś omówiła drogi i środki wiodące do zagwarantowania praw człowieka. Wreszcie omówiła interesująco dwie sfery, w których problem praw człowieka odzwierciedlał się zawsze nader silnie i drastycznie: sferę wolności i nietykalności osobistej z jednej, oraz sferę wolności przekonań (zwłaszcza religijnych) i tolerancję – z drugiej strony.

W książce tej nie tylko własne badawcze zainteresowania Autorki dochodzą do głosu, ale przede wszystkim dalekosiężny cel, któremu służy ta praca i zarazem cała seria wydawana przez Ossolineum; czyni to konsekwentnie, ale zawsze dyskretnie, przeważnie w końcowych zdaniach poszczególnych rozdziałów i oczywiście we wstępnej odautorskiej wypowiedzi. Wspomina o tym oszczędnie i bez nacisku. Ale nie pozostawia czytelnikowi wątpliwości, że w prawie i w ogóle w prawnym życiu ludów Europy od dawna istniały nie tylko rzeczywiste podstawy, ale też płynące z nich szerokie tendencje mogące wieść do politycznego i przede wszystkim kulturowego zjednoczenia tego subkontynentu. Do „Europy bez granic”, w której zwłaszcza poszanowanie praw człowieka będzie musiało zająć centralne miejsce.

Powtórzę jeszcze raz, w jaki sposób Autorka prowadzi wywody. Są prawniczo i historycznie ściśle i konkretne, ale profesor Zielińska co krok sięga w nich nie tylko do źródeł, je cytując, ale też do światowej literatury pięknej w jej najznamienitszych dziełach. Nie stroni też od anegdoty. Czyni tekst przystępnym, interesującym, nader łatwym w czytaniu. Wreszcie sprawy polskie: u Autorki nie ma nawet śladu „polonocentryzmu” tak niestety częstego w naszej literaturze i głoszonych poglądach. Nasze sprawy zawsze jednak są obecne w tej pracy, zawsze tam gdzie ich miejsce i na miarę, która im przysługuje.

Na koniec kilka informacji o serii „Zrozumieć Europę” której jednym z elementów jest praca K. Sójki-Zielińskiej. Pomysłodawcą całości jest Edward Malak, naukowym redaktorem prof. Antoni Mączak. Dotychczas ukazało się sześć pozycji z tej serii. Są to, prócz tutaj omówionej, Jana Baszkiewicza: *Władza*, pasjonujący esej o jej mechanizmach, postaciach i funkcjonowaniu aż po dziś dzień; Henryka Samsonowicza: *Północ-Południe*, fascynująca opowieść o politycznym i kulturowym kształtowaniu się Europy, stawiająca przed oczy, obok tradycyjnego przeciwstawienia Zachodu Wschodowi Europę północną przeciwstawioną południowej przy ich wzajemnym przenikaniu się; *Wieża Babel* Witolda Mańczaka o najdawniejszych językach subkontynentu i ich filiacjach, choć fachowa i ścisła, lecz doskonale się czytająca; egzotyczna na pozór dla historyka *Technika* Bolesława Orłowskiego, ujęta jako obraz cywilizacyjnych procesów uwarunkowanych społecznie, gospodarczo i politycznie, dosłownie zanurzona w historię. Nieco inne, bo skoncentrowane na współczesności, są wreszcie Janusza Żarnowskiego: *Spółczesność Europy XX wieku*, które zapewne staną się niezastąpioną encyklopedią dla niejednego z ich czytelników. Wszystkie te książki, objętościami prawie identyczne, wydane zostały pięknie i starannie, wszystkie zaopatrzone w indeksy. Dalsze pozycje serii, już zapowiadane, wydają się równie interesujące, ponieważ ich poziom gwarantują, tak jak już tych wydanych, znakomici i wybitni autorzy. Uważam, że powinny znaleźć się w każdej, nie tylko naukowej, bibliotece.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

*Parlamentaryzm i prawodawstwo przez wieki.* Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Malca i Wacława Uruszczaka. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1999. ss. 361.

Przedstawiany tom jest zbiorem studiów napisanych przez trzydziestu jeden autorów. Dedykowany został wybitnemu krakowskiemu historykowi prawa profesorowi Stanisławowi Plązie w siedemdziesiąt rocznicę urodzin. O drodze życiowej i dorobku naukowym Jubilata piszą obszernie na początku tomu jego redaktorzy. Wykaz prac Profesora z lat 1957-1998 zestawili i przygotował do druku Władysław Pęksa. Z tych dwóch opracowań wylaniają się głównie nurty badawcze, będące przedmiotem zainteresowań Jubilata. Szczególnie znaczące w Jego dorobku są monografie i artykuły oraz wydawnictwa źródłowe, dotyczące ustroju wsi i prawa wiejskiego w Polsce epoki feudalnej. Ich znaczenia i przydatności dla badań historiograficznych nie można przecenić. Kolejną ważną dziedziną badań Profesora Stanisława Plązy był ustrój Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ich rezultatem są świetne prace poświęcone okresom bezkrólestwa oraz szlacheckim sejmikom ziemskim. Profesorowie Małec i Uruszczak podkreślają, że publikacje Jubilata świadczą o doskonałej znajomości źródeł historycznych, charakteryzują się bogatą faktografią oraz umiejętnością historycznoprawnej syntezy. Profesor Stanisław Pląza to nie tylko znakomity uczony, ale także nauczyciel akademicki. W swej długoletniej pracy dał się poznać jako świetny dydaktyk oraz autor skryptów i podręczników z zakresu historii państwa i prawa. W środowisku historycznoprawnym cieszy się zasłużoną opinią nie tylko rzetelnego badacza i wymagającego lecz sprawiedliwego nauczyciela, ale także prawego i życzliwego człowieka.

Zbrane w recenzowanym tomie artykuły są wyrazem holdu złożonego Profesorowi Stanisławowi Plązie przez przyjaciół, uczniów i współpracowników. Wśród autorów tekstów znaleźli się niemal wszyscy wybitni historycy prawa z polskich ośrodków uniwersyteckich. Dwie prace napisane zostały przez badaczy z zagranicy: Helenę Arkusza z Ukraińskiej Akademii Nauk i Wernera Ogrisa z Uniwersytetu Wiedeńskiego.